

# T

Marta Zielińska, IBL PAN

## TUHANOWICZE



Tuhanowicze, dwór i oficyna. Drzeworyt. „Tygodnik Ilustrowany” 1863. Ze zbiorów IBL PAN

Tuhanowicze są dla polskiego romantyzmu miejscem symbolicznym. W powszechnej opinii kojarzą się z legendą nieszczęśliwej miłości Mickiewicza uwiecznioną w IV cz. *Dziadów*, i ze scenerią *Ballad i romansów*, włączającą w obręb majątku Wereszczaków Płuzyny, jezioro Świtez i pobliski kościół w Cyrynie. Legenda niedokładnie odpowiada faktom, niemniej zawiera istotę rzeczy – centrum romantyzmu to właśnie Tuhanowicze. Pierwszy pobyt Mickiewicza we dworze Wereszczaków przypada na wakacje 1820, w każdym razie nie ma żadnych bezpośrednich dowodów, że odwiedzał je w latach wcześniejszych. Podczas tych wakacji Mickiewicz nie był jeszcze uznanym poetą romantycznym, nawet w gronie przyjaciół filomatów. Po pierwszym trudnym roku w Kownie, gdzie musiał zmierzyć się z samotnością i nudą nauczycielskich zajęć, dopiero formował swą indywidualną romantyczną świadomość, wzbudzoną wstrząsem, jakiego doznał po lekturze Schillera. Ballady w tym czasie pisali już Zan i Czeczot – od Mickiewicza oczekiwano wtedy *Kartofli* i *Demostenesa*. Poeta ukończyć tych klasycyzujących utworów już nie zdołał, próbował swoich sił w balladach: *To lubię* (nb. początkowo przeznaczona dla Johasi). *Tukaj*, *Lilie* – i w przekładach wierszy Schillera. Nie był to wszak dorobek wystarczający do wypełnienia debiutanckiego tomiku. Jednocześnie w maju 1820 Tomasz Zan zorganizował w Wilnie trzy majówki dla młodzieży, gromadzącej się pod hasłem „pożytecznej zabawy”. Od Zańskiej teorii promionków członkowie stowarzyszenia zwali się Promienistymi.

Akcja kierowana tajnie przez filomatów zdobyła duży rozgłos. Zan obrany Arcy-Promienistym okazał się zdolnym przywódcą, stał się bardzo popularny, w mieście mówiono o nim i o moralnych zasadach Związku Promienistych. Sława majówek nie bez udziału podróżujących w okresie wakacji filomatów rozlała się szeroko na okoliczne powiaty. I w takim właśnie momencie latem 1820 pojawili się w tuhanowickim dworze dwaj skromni młodzieńcy – Zan z Mickiewiczem. Pierwszy otoczony nimbem sławy Arcy-Promienistego, drugi wiele obiecującego poety. Zan znał młodych Wereszczaków jeszcze ze szkół mińskich, toteż łatwo mu przyszło zaprowadzenie wśród tuhanowickiego towarzystwa swobodnej wakacyjnej atmosfery, pozbawionej wszelkiej „etykiety”, gdzie różnice w pozycji społecznej i majątkowej między gośćmi i gospodarzami dworu przestały się liczyć. Jednym słowem zapanował wtedy w Tuhanowiczach swoisty karnawał, czas beztroskiej zabawy, czego dowodzi żartobliwy list Mickiewicza do Zana, pisany 16 sierpnia wspólnie z Puttkamerem i Józefem Wereszczaką:

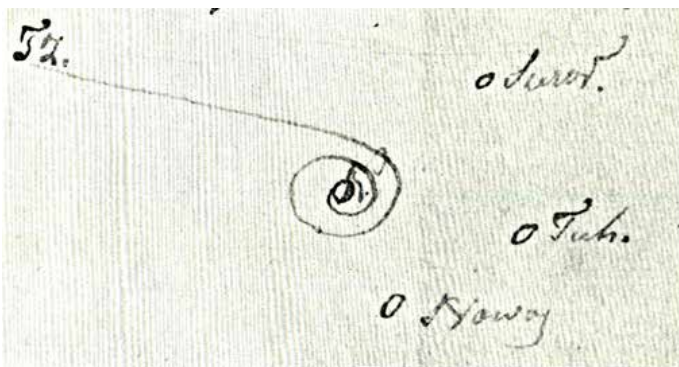
Arcy-Tomaszu Zanie!

[...]

Wart jesteś arcypołajania za twoje hasanie, nie wiedzieć gdzie, bez zjawienia się na naszym horyzoncie.

[...]

Czekają tu na ciebie WWereszczakowie, WPutkamer, wszyscy znajomi, a nawet WSędzia Mitarnowski, który miał wyjechać przed obiadem, zostaje umyślnie dla ciebie i dla krup perłowych\* (\*o krupach perłowych będzie niżej).



#### Zadanie matematyczne

Dajmy sobie, że promyk  $To[masz] Za[n]$ , ciśniony z pewnego punktu w linii prostej, ma paść na punkt, tym czasem nie pada, ale się zatrzymuje w punkcie  $N$ . i koło niego się obraca. Odgadnąć trzeba, co go w drodze zatrzymało, dla czego zoczył z linii prostej. — Ilość nieznaną nazwijmy  $N$ . Ty sam oznaczysz jej wartość. My tylko wnosimy: 1. że to być musi ilość biała, gdyż ten tylko kolor ma własność zatrzymywania promionków. 2. że i ciała promieniste ulegają atrakcji ziemskiej.

P. S. Wychodzi bryka czterokonną dla zabrania Pana Tomasza i wszystkich jego conceptów.  
ANM.<sup>1</sup>

<sup>1</sup> A. Mickiewicz, *Dziela*, t. XIV, Listy. Część pierwsza 1815–1829, opr. M. Dernałowicz, E. Jaworska, M. Zielińska, Wyd. Rocznicowe, Warszawa 1998, s. 135–137.

Mapka, własnoręcznie wyrysowana w tym liście<sup>2</sup> przez Mickiewicza, warta jest uwagi. Pokazuje trójkąt Szczorse-Tuhanowicze-Nowogródek, czyli miejsca, pomiędzy którymi przemieszczał się Zan i Mickiewicz tego lata. W Szczorsach, posiadłości hrabiego Chreptowicza, spędzał wakacje Malewski, dzieląc czas na pracę w zasobnej bibliotece hrabiego i projekty organizacyjne filomatów, w skromnym domu rodzinnym Mickiewicza w Nowogródku oczekiwała matka i bracia, z których Aleksander nie miał nawet butów, żeby wyruszyć gdzieś dalej, Tuhanowicze natomiast, to była pełnia szczęścia, dostatku i zabawy oderwanej od prozy życia.

Mickiewicz kreślił mapkę pośpiesznie, więc trudno wymagać od niego precyzji, jednak przesunięcia w stosunku do realnego położenia miejscowości są znaczące.



W rysunku Mickiewicza Tuhanowicze zajmują centralne miejsce, Nowogródek wprowadzie nienaturalnie blisko, ale umieszczony gdzieś w dole, jakby spychany z pola widzenia, Szczorse z kolei, odsunięte nieproporcjonalnie daleko od Nowogródka, w jakimś stopniu zostały zmarginalizowane, choć Malewski oczekiwał, że Mickiewicz tam powróci naradzać się nad ustawami związku filomatów.

Do korespondencji przyjaciół z tego lata Tuhanowicze wtargnęły jako miejsce magiczne, rajskie, odrywające dwóch przebywających tam kolegów od obowiązków i codzienności.

„Dwóch panów rady naszej [tzn. Mickiewicz i Zan – MZ] jak się dorwało tuhanowieckiego raj, żadnej o nich długo nie miałem wiadomości” – skarżył się w Szczorsach Malewski do Jeżowskiego<sup>3</sup>.

Mickiewicz podsumował ów czas następująco:

Jeżdżenie, polowanie, patrzanie na piękności, słuchanie, granie, działanie, rozmawianie nawet o □ z cietrzewiami, kalkulowanie, śmianie się do rozpuku, całą noc pieśni rewolucyjne w licznej drużynie – spliny czasem i zasmucenie [...] – oto obraz krótki wakacji<sup>4</sup>.

Podobnie, choć w innym stylu zrobił to wcześniej Zan w liście do Pietraszkiewicza:

<sup>2</sup> Reprodukacja mapy za: *Wiersze Adama Mickiewicza w podobiznach autografów*, oprac. Cz. Zgorzelski, cz. I, Wrocław 1973.

<sup>3</sup> Szczorse, 1–4/13–16 września 1820, list do J. Jeżowskiego, w: *Korespondencja Filomatów 1815–1823*. T. II, Wyd. J. Czubek. Kraków 1913, s. 267.

<sup>4</sup> Nowogródek, 27 sierpnia 1820, list do J. Jeżowskiego i O. Pietraszkiewicza, A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. XIV, s. 138.

[...] w Tuhanowiczach nie tylko z Adamem, ale z prawdziwie zacynymi i promienistymi Wereszczakami, z promienistą i najlepszą Marią, którą sam Adam uwielbia, z którą pan Tomasz śpiewów Niemcewicz kilka nauczył się i śpiewał, z którą w szachy grał, wygrywał i przegrywał, której prawidła promieniste posłał, która i dobra, i piękna, która warta być nawet kanclerzyną. Życie prawdziwie wygodne: gruszki są, kawa jest, jabłka są, wino jest, przednie obiady są, herbata jest, konie są, Maria jest.. Jak wspomnę na Wilno, strach mnie bierze: jeszcze bym, zda się, pięć tygodni chciał tu bawić [...]. Gdzie się powinę, i w wielkiego tonu domy wprowadzam poufałość [...]. Promienistość tam uwielbiają starzy i młodzi<sup>5</sup>.

W Tuhanowiczach zaczął się polski romantyzm. Tam, w wakacyjnej atmosferze zamożnego szlacheckiego dworu, gdzie tradycja starszych łączyła się z romantycznymi nastrojami i lekturami młodzieży, Mickiewicz spotkał pannę niepodobną do tych, które widywał w okolicznych zaściankach: jeździła konno, grywała w warcaby, komponowała, a przy tym prawdy wyczytane w „książkach zbójeckich” uznawała za własne. W tej aurze zauroczenia Marylą i jej otoczeniem skryształizowały się jego potrzeby duchowe i artystyczne, niejasno już przezuwane podczas nudnych miesięcy kowieńskich. Miłość, skomplikowana wkrótce ślubem Wereszczakówny z Puttkamerem, stała się katalizatorem tego procesu.

Po tych wakacjach nie wrócił już Mickiewicz do *Kartofli* i *Demostenesa*, zmienił się, stał się „zdziczały i ponury”, zainteresowany lekturą romantyków niemieckich i angielskich. Latem 1821 poeta również odwiedził Tuhanowicze, tym razem z uczuciem goryczy i zawodu po ślubie Maryli, niemniej romantyczna atmosfera tego miejsca ciągle go fascynowała.

Tuhanowicze mają zawsze wiele rajy; Michał światły, ocytany i najzagorzalszy romantyk. Unosi się nad wiekami rycerskimi, wyrywamy sobie z ust słowa, mówimy o rzeczach ważnych [...]. Lada dzień [...] pojedziem w puszcę nad Świteż do małego folwarczku na dni kilka, będziemy jeździć po lesie i dumać. Takiego człowieka trzeba kochać! Ale to w porównaniu do przeszłego roku jest jak nasz pusty dziedziniec – tak wiele ubyło<sup>6</sup>.

Plonem drugich tuhanowickich wakacji były kolejne ballady i pomysł IV cz. *Dziadów*, gdzie opisze swoje uczucia z tego czasu. Na tym jednak romans jego z Marylą się nie skończył, a raczej rozwinął się dopiero jesienią 1821 i w roku następnym. Poeta uzyskał wówczas urlop zdrowotny i zamieszkał w Wilnie, tam też przyjeżdżała młoda pani Puttkamerowa z pobliskich Bolcienik. Do legendy weszły jednak Tuhanowicze, a nie tamte miejsca, również naznaczone historią tej miłości. Po pierwsze dlatego, że do nich nawiązywały utwory wieszczą, po drugie, ponieważ romans panienki ze dworu z ubogim poetą, zakończony ślubem z innym młodzieńcem, lepiej mieścił się w ramach obyczajowych epoki i samej rodziny Maryli, aniżeli zdrada mężatki, toteż kultywowano wersję o początku tej historii w roku 1818, poświadczaną przez Odyńca i Domeykę w ich późniejszych wspomnieniach.<sup>7</sup> W rzeczywistości wiadomo tylko, że poeta odwiedzał Tuhanowicze latem 1820 (przypuszczalnie trzykrotnie<sup>8</sup>) i raz podczas następnych wakacji.

<sup>5</sup> Iszkoldź, 23sierpnia/4 września 1820, list do O. Pietraszkiewicza, *Korespondencja Filomatów*. T. II, s. 248–249.

<sup>6</sup> Tuhanowicze, ok. 25 lipca/6 sierpnia 1820, list do J. Czeczota, A. Mickiewicz, *Dziela*, t. XIV, s.199.

<sup>7</sup> A. E. Odyniec, *Listy z podróży*, oprac. M. Toporowski, wstęp M. Dernałowicz, Warszawa 1961, t. 1, s. 266; I. Domeyko, [List do księdza J. Siemieńskiego z 25 X 1880], w: *Korespondencja Adama Mickiewicza*, wyd. 4, Paryż 1885, t. IV, s. 2.

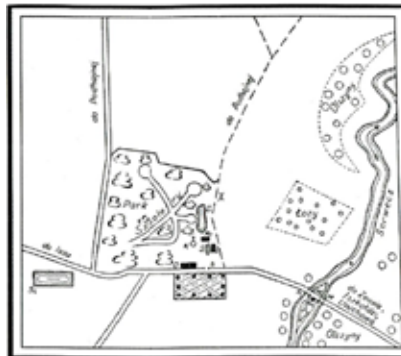
<sup>8</sup> J.M. Rymkiewicz w haśle *Tuhanowicze* (w: *Mickiewicz. Encyklopedia*, Warszawa 2001) utrzymuje, że pierwszy raz poeta był w Tuhanowiczach 16 sierpnia 1820, co poświadcza cytowany wyżej list. Jeżeli jednak Mickiewicza do

Tuhanowicze nie różniły się wiele od innych podobnych szlacheckich posiadłości Nowogródziny. Dwór, oficyny, kapliczka, aleja lipowa, altana, wzgórek, sad, park, stawy, rzeczka i las w okolicy – te elementy istniały i gdzie indziej. Jednak w Tuhanowiczach nabrały znaczenia jako sceneria romansu wieszczą. Toteż późniejsi właściciele majątku (wnuczka Józefa Wereszczaki, po mężu Tuhanowska) zadbali o pamiątki po poecie ważne dla podróżników, wędrujących jego śladami. W altanie ustawiono popiersie poety, a obok dworu tablicę pamiątkową: „Tu mieszkała Maryla, pierwsza miłość Adama Mickiewicza”.<sup>9</sup>

Zarazem dwór Wereszczaków był jednym z miejsc, w którym dopatrywano się pierwowzoru Soplicowa. Największym zwolennikiem tej tezy był Podhorski-Okołów, który pieczołowicie odtworzył plan majątku, lokalizując tam sceny z poematu.<sup>10</sup>



Tablica przy dworze w Tuhanowiczach



27. Szkic sytuacyjny dworu tuhanowickiego  
B – brama świadkowa, D – dom mieszkalny, K – kapliczka, M – mosty,  
Mł – młyn wodny, Mz – mazarowanka, O – oficyna, S, Ss – stawy

Podczas pierwszej wojny światowej działania na froncie niemiecko-rosyjskim zniszczyły wszystkie zabudowania Tuhanowicz. Została tylko lipowa altana.

Wereszczaków wprowadził Zan, jest to koncepcja nie do utrzymania, ponieważ z tego listu wynika, że Zana od dłuższego czasu w Tuhanowiczach nie ma. Zatem stać się to musiało wcześniej, prawdopodobnie w końcu lipca, przed wizytą Mickiewicza w Szczorsach (3 sierpnia), o której Malewski pisał: „Wyjechał wreszcie Adam, niezmiernie romansowy, naczytawszy się dużo estetyczności, sprawdzać dalej i nowymi wzbogacać przykładami swoją teorią sztuk pięknych.” (E. Malewski do J. Jezowskiego, 18/30 sierpnia 1820, *Korespondencja Filomatów*. T. II, s. 232.

<sup>9</sup> Zob. B. Dybowski, *Dwie Świtezie*, „Ziemia” 4 marca 1911, nr 9, s. 133. Tamże ilustracja.

<sup>10</sup> L. Podhorski-Okołów, *Przez Cząbrow czy przez Tuhanowicze. Którędy droga do Soplicowa? W tegoż *Realia Mickiewiczowskie*, wyd.2 powiększone, Warszawa, „Rytm”, 1999. Ilustracja s. 320.*